

Jerzy Mizgalski<sup>1</sup>

## Ocaleni – W poszukiwaniu swojego miejsca w powojennej rzeczywistości

Zastanawiając się nad problematyką dzisiejszej konferencji postawiłem przed sobą pytanie czy i w jakim stopniu dzisiaj po 20 latach od zakończenia zimnej wojny funkcjonują jeszcze po obu stronach byłej „zimnowojennej linii frontu” utrwalone wówczas stereotypy postrzegania Żydów przez Polaków i Polaków przez Żydów. Czy w dalszym ciągu aktualnymi są słowa Piotra Kuncewicza, który mówiąc o problematyce stosunków polsko żydowskich stwierdził w posłowie do polskiego wydania dzieła Isaac’a Bashewisa Singera „Niewolnik”: „Jesteśmy tu na gruncie zarazem grząskim i śliskim. Rozmowy między narodami, które zaczynają się od zarzutów, przeważnie do niczego dobrego nie prowadzą. A już dialog polsko-żydowski to niemal same kwasy i nieporozumienia. Polacy mogą bardzo ostro krytykować siebie samych, ale oczywiście Żydowi do czegoś takiego wara. I na odwrót, z Żydami przecież to samo. Singer może bezkarnie wytykać przeróżne wady współziomków, natomiast gdybym ja, napisał jedną dziesiątą tego, co on w „Niewolniku” powiedział o Żydach zostałbym antysemitą na wieki”.<sup>2</sup>

Zachowując ostrożność, na którą zwrócił uwagę P. Kuncewicz rozpocznę od siebie. Udzielę, zatem odpowiedzi na często stawiane przede mną pytanie:, co spowodowało, że zainteresowałeś się problematyką żydowską? Odpowiedź jest prosta ciekawość badawcza. Zaczęło się od kwerendy archiwalnej, którą przeprowadzałem w różnych polskich archiwach poszukując materiałów do problematyki samorządu oświatowego w II Rzeczypospolitej. Stwierdziłem wówczas, że wśród wielu zachowanych dokumentów archiwalnych są także dokumenty potwierdzające szeroką działalność oświatową prowadzoną przez Żydów. W trakcie dyskusji z moimi przyjaciółmi dr hab. Januszem Lipcem i dr Zbigniewem Jakubowskim ustaliliśmy nowy roboczy problem badawczy: oświata żydowska w II Rzeczypospolitej. Łatwo powiedzieć, ale, od czego rozpocząć pracę. Z wstępnego stanu badań zorientowałem się, że polskojęzyczna literatura nie była wówczas (początek lat 90 XX wieku) zbyt bogata. Udałem się do Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Spotkałem w nim wspaniałego człowieka Pana Zygmunta Hofmana. Po długich rozmowach z Panem Zygmuntem byłem przekonany, że tak bardzo złożonego problemu, nie da się opracować bez głębszych studiów historii i kultury żydowskiej. Śmierć Pana Zygmunta

---

<sup>1</sup> Dr hab. Jerzy Mizgalski – Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.

<sup>2</sup> I.B. Singer, Niewolnik, Wydawnictwa Alfa, Warszawa 1991, s. 275.

Hofmana, później Janusz Lipca i Zbyszka Jakubowskiego zmobilizowała mnie do bardziej intensywnej pracy. Panowie Zygmunt Hofman i Janusz Lipiec pomimo starszego wieku a Zbyszek Jakubowski ciężkiej choroby byli do końca swoich dni pełni zapału do pracy traktując stwierdzenie „ocalić od zapomnienia” nie, jako doraźne hasło, lecz jako program badawczy. Janusz Lipiec żołnierz podziemnej Polski (ZWZ AK), w latach okupacji hitlerowskiej, więzień Pawiaka, obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu i Dachau wręcz codziennie przypominał mi, że historia polskich Żydów to część historii państwa polskiego, holocaust to największa zbrodnia w dziejach historii najnowszej. To tragedia dla narodu żydowskiego i ogromna strata dla cywilizacji całego świata i Polski a o wkładzie Żydów do dorobku cywilizacji świata i państwa polskiego nie można zapomnieć. Pokazać prawdę o życiu społeczności żydowskiej w Polsce przed holocaustem to obowiązek wobec Żydów, którzy przeżyli piekło II wojny światowej jak i wobec narodu polskiego, który przed wiekami przyjął gościnnie na swoje ziemie potomków Dawida.

Lata mijały, ja w skromnych artykułach nieśmiało publikowałem swoje wyniki badań. Wciąż obawiałem się i obawiam czy właściwie interpretuję dokumenty archiwalne. Wychowany w kulturze katolickiej nie znałem ani nie rozumiałem żydowskiej tradycji religijnej tak silnie związanej z życiem codziennym Żydów. Wizyta prawnuczki nadrabina Asza pani prof. Elżbiety Asz Mundlak-Zborowskiej w Częstochowie dała mi nowy impuls do pracy. Współpraca w przygotowaniach do dokumentalnego filmu pani Elżbiety „Miałam szczęście” spowodowała konieczność dokonania szczegółowego stanu badań historii częstochowskiej społeczności żydowskiej. Zgromadzony materiał dokumentalny w znacznym stopniu przerastał możliwości wykorzystania go w jednym filmie. Zrodził się wówczas projekt małej wystawy pod roboczym tytułem „Świat rabina Nachuma Asza”. Wystawa miała zwrócić uwagę na życie częstochowskiej społeczności żydowskiej przed holocaustem. Rabin N. Asz był rabinem częstochowskim ponad 40 lat, zmarł 1936 r. Jego świat, czyli życie w Częstochowie, było życiem miasta, w którym mieszkali po sąsiedzku Polacy i Żydzi. Na przełomie XIX i XX wieku, w społeczności żydowskiej, zachodziły nowe procesy społeczne i kulturowe, ich intensyfikacja nastąpiła podczas I wojny światowej oraz w Polsce Odrodzonej. Problem procesów modernizacyjnych w społeczności żydowskiej jest wciąż ciekawym problemem badawczym. Różnorodność życia kulturalnego, zróżnicowanie społeczne i polityczne wśród Żydów wskazują na wielką żywotność tej społeczności przed tragedią holocaustu. Pani Elżbieta poznała mnie z częstochowianinem żydowskiego pochodzenia panem Zygmuntem Rolatem. W wyniku dyskusji zrodził się pomysł rozszerzenia pierwotnej koncepcji i zrobienia dużej wystawy „Żydzi Częstochowianie”. Osobowość wielkiego

humanisty Zygmunta Rolata stanowiła dla mnie i współpracujących ze mną kolegów silną inspirację do intensywnej i twórczej pracy w wyniku, której, w 2004 roku zorganizowana została I Międzynarodowa Konferencja „Żydzi Częstochowianie – Współistnienie, Holocaust, Pamięć”, wydano w języku polskim książkę z materiałami pokonferencyjnymi, przygotowano wystawę i album „Żydzi Częstochowianie”.

Od tego czasu minęło już pięć lat, kolejne wydarzenia kulturalne, konferencje, spotkania oraz badania naukowe prowadzone pod troskliwym okiem mecenasa Zygmunta Rolata zapisały się silnie w pamięci mieszkańców Częstochowy. Efekty tych działań są widoczne i szczególnie wysoko oceniane przez młode pokolenie Częstochowian. Zainteresowanie wiedzą o historii i kulturze Żydów rodziło wciąż nowe pomysły podejmowanych tematów prac artystycznych „z inspiracji kulturą żydowską”, przygotowywanych przez młodzież spektakli teatralnych, konkursów wśród młodzieży szkolnej z zakresu wiedzy o historii i kulturze żydowskiej, uczniowskich konferencji poświęconych tragedii holokaustu itp. Dzięki owym działaniom powojenne pokolenia Częstochowian miały możliwość przybliżenia obrazu przeszłości Żydów z wyraźnie przerwana nitką życia wielu pokoleń rodzin żyjących w własnej tradycji i kulturze, ale wnoszącym tak wiele do dorobku materialnego i kulturalnego naszego miasta, regionu i państwa. Przybliżenie szczególnie pokoleniom urodzonym po II wojnie światowej, tych faktów jeszcze silniej zarysowuje ideologiczną ślepotę zakończoną tragedią ludobójstwa. Trudno zrozumieć owe celowe działania, w których rzekomy homo sapiens nie tylko nie dostrzega drugiego człowieka, ale stara się zniszczyć jego tradycję, kulturę i wyeliminować z życia społecznego w myśl egoistycznych haseł ideologicznych. Rodząca się na podglebiu rasizmu, braku tolerancji, wrogość, podbudowana szowinistyczną ideologią, stwarza także współcześnie niebezpieczeństwo tragedii holokaustu spotęgowane ogromnym rozwojem technologii broni masowej zagłady. Za najważniejszą przestrożę dla pokoleń XXI wieku uważam wydarzenia z lat czterdziestych w minionym wieku. Żadna ideologia a tym bardziej wykorzystywanie uczuć religijnych nie może usprawiedliwić zbrodni przeciwko ludzkości. Przerwane życie ofiar II wojny światowej niech będzie refleksją i przestrożą na przyszłość.

Odpowiadając, zatem na pytanie, dlaczego wybrałem ten temat badawczy mogę stwierdzić:

1. By lepiej poznać innych i samego siebie;
2. Starać się jak najbardziej dokładnie odtworzyć życie pokolenia, które poprzedzało moje pokolenie;

3. Zwrócić uwagę na fakt, że wielokulturowość i życie w wielokulturowej tolerancji to za mało. Można żyć obok siebie i nawzajem się nie znać i nie rozumieć;
4. Trans-kulturowe poznanie i zrozumienie inności, to także poznanie i zrozumienie swojej własnej kultury, w której wyrastałem. Jestem Polakiem. Moi dziadkowie, rodzice byli głęboko wierzącymi katolikami. Ja w tej kulturze wyrosłem. Sam jestem też człowiekiem wierzącym i zgodnie z historycznymi słowami Jana Pawła II o „starszych braciach w wierze” uznałem, że należy poznać kulturę i życie tej społeczności, która żyła razem z pokoleniem moich dziadków i rodziców. Wspólnie budowała przyszłość dla swoich dzieci i wnuków;
5. Poznać i zrozumieć tragedię holocaustu to nie wystarczy tylko mówić i pisać o niej. Trzeba poznać świat, zniszczony przez holocaust. Ogromny dorobek życia całych pokoleń żydowskich rodzin ich wkład do kultury ogólnoswiatowej, polskiej a także mojego miasta Częstochowy i jej regionu. Świat społeczności, którą nie tylko starano się unicestwić, ale i zatrzeć po niej pamięć.

Doświadczenia, jakie wynoszę, z wieloletniej pracy z młodzieżą utwierdzają mnie w przekonaniu, że polska młodzież z uwagą śledząca bieżące wydarzenia jest otwarta na percepcję wiedzy historycznej, i wyciąganie z niej wniosków dla budowania lepszej przyszłości. W dobie globalizacji i rozwoju na niespotykaną skalę w dziejach cywilizacji środków komunikacji międzyludzkiej, powstały nowe możliwości do wzajemnego poznania się i zbliżenia narodów. A jednak – jakże mało czasami sąsiad wie o sąsiedzie. Jak można zrozumieć innego człowieka, jeżeli się go bliżej nie pozna? Jak ocenić inny naród, jego religię, kulturę, jeżeli się jej nie rozumie i nie dostrzega inności tych cech, które ukształtowały go przez mądrość pokoleń wyciągających wnioski z tradycji i własnych doświadczeń?

Mówiąc językiem „polityków” istnieje „zapotrzebowanie społeczne” na naukowe badania poświęcone losom Żydów Częstochowian i ich potomków. Tych, o których potocznie mówimy ocalonymi, bowiem wiemy, że są to często jedyne osoby, które przeżyły shoah z dużych wieloosobowych i wielopokoleniowych rodzin żydowskich. Po zakończeniu II wojny światowej swoje życiowe losy związali z odbudowanym państwem Izrael, bądź też innymi krajami świata Emigrując do tych krajów powiększali w nich liczbę żyjącej w diasporze żydowskiej mniejszości narodowej.

Rodzają się, zatem pytania:

- 1) Czy my, pokolenia Żydów i Polaków urodzeni po II wojnie światowej, znający przedwojenną rzeczywistość z wspomnień dziadków, rodziców starszych znajomych i oczywiście opierający swoją wiedzę, na tworzonych po obu stronach linii „zimnowojennego” frontu, dla określonych celów i interesów politycznych, najczęściej zmitologizowanych narracji historycznych, nie powinniśmy spojrzeć inaczej na siebie?
- 2) Czy śmierć niewinnie zamordowanych milionów ludzi, nie jest dla nas pierwszego, drugiego i już trzeciego po holocauście pokolenia wręcz testamentalnym nakazem walki o pokój pomiędzy narodami? Droga od etnocentryzmu i narodocentryzmu do szowinizmu jest krótka, a ideologia oparta na szowinizmie daje szczególnie znać o sobie w okresach kryzysów gospodarczych, społecznych i politycznych, stając się przyczyną tragicznych w skutkach konfliktów społecznych i politycznych.

Warto także zastanowić się nad procesami ewolucji własnej tożsamości. Tożsamość narodowa a także polityczna nie jest jedyną, ukonstytuowaną i trwającą po wsze czasy, ulega ona ewolucyjnym lub rewolucyjnym zmianom determinowanym np.: procesami rozwoju cywilizacyjnego, uwarunkowaniami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi, przyjętą ideologią i systemem wartości. Na tożsamość wpływa także miejsce zamieszkania, wzajemne przenikanie kultur w wielokulturowym społeczeństwie, przepływ i rzetelność informacji o warunkach życia codziennego i kultywowanych elementach tradycji zarówno tych Żydów, którzy pozostali w Częstochowie jak i tych, którzy wyjechali do Izraela i innych krajów świata. Ciągłość i trwanie to fundamentalne elementy życia każdego narodu. Każdy naród z myślą o trwaniu, wśród innych narodów świata, ulega modernizacji, która pozwala się rozwijać i wносить z pokolenia na pokolenie nowe wartości pozostawiając tym samym swój ślad z osiągniętych dokonań. Każde uratowane z shoah życie ludzkie wnosi tragiczne doświadczenia stanowiące istotną lekcję historii, której głównymi przesłaniami są: tolerancja, pokój, bezpieczeństwo dla jednostki i całych narodów, budowanie dla siebie i kolejnych pokoleń przyszłości bez przemocy i ludzkich tragedii.

Tożsamość ma także ponadnarodowy wymiar, mówimy o procesie globalizacji i tworzeniu się „uniwersum kulturowego”. Odnosząc się w skali makro do współczesnej rzeczywistości zapominamy często o problemie własnego „Ja” i swojej jednostkowej tożsamości. Szukając własnego miejsca w otaczającej nas rzeczywistości warto skorzystać z doświadczeń pokolenia, które niestety, w sposób naturalny będzie opuszczało naszą ziemską rzeczywistość. Na wiele problemów współczesnych, wydawałoby się trudnych do

rozwiązania można byłoby spojrzeć inaczej, otrzymując odpowiedź na pytanie, jak oni „ocaleni” radzili sobie w tych ciężkich powojennych czasach:

- 1) Z rozwiązywaniem dylematów związanych z poczuciem: samotności „wśród żywych”, spowodowanym przez tragicznie rozerwane więzi rodzinne, koleżeńskie, żyjących nadzieją odnalezienia swoich bliskich i znajomych, obcością na ziemi zamieszkałej przez swoich przodków, bezradnością wobec braku środków do życia, często zdeorientowanych po okupacyjnej izolacji od świata zewnętrznego?
- 2) Z dążeniem do odzyskania „normalności” życia codziennego, czyli zaspokojeniem podstawowych potrzeb egzystencjalnych jak np.: mieszkania, pracy, ratowania zdrowia, odbudową życia rodzinnego czy próbami odnalezienia własnego miejsca w nowej powojennej rzeczywistości politycznej i społecznej?
- 3) W poszukiwaniu śladów świata, który odszedł i próbach odbudowy życia: religijnego, reaktywacji gminy żydowskiej, kulturalnego postrzeganego poprzez żydowskie wychowanie, oświatę i opiekę, aktywności społecznej wyrażanej reaktywowaniem żydowskich towarzystw organizacji społecznych, kulturalnych i politycznych.

„Ocaleni” kierując się starą zasadą, że wspólnie jest łatwiej i lepiej rozwiązywać problemy, starali się budować organizacje żydowskie nawet w trudnych warunkach politycznych epoki stalinizmu. Dążyli do zachowania elementów rdzenia tożsamości żydowskiej poprzez działalność oświatową, kulturalną nawiązującą do historii i tradycji żydowskiej, prowadząc naukę języka jidysz i hebrajskiego, popularyzując literaturę w tych językach. Wiele uwagi poświęcano poprawie zdrowia w tym także odbudowie tężyzny fizycznej i zdrowia psychicznego.

Artykułując tylko niektóre problemy, z jakimi w powojennej rzeczywistości stykali się „ocaleni” chciałem jednocześnie podkreślić znaczenie i konieczność przeprowadzenia badań o losach Żydów Częstochowian po II wojnie światowej. W historiografii prezentującej stosunki polsko żydowskie i żydowsko polskie zdecydowanie przeważają badania w skali makro. Charakteryzują się one bardzo dużym stopniem uogólnienia. Nie uwzględniają tych elementów, które wносиło życie codzienne, mieszkających czasami na jednej ulicy czy w jednym domu Polaków i Żydów. Wspólne problemy, jakimi żyło ówczesne miasto, kontakty sąsiedzkie czy nawet wspólne interesy zbliżały obie społeczności do siebie. Dowodami na aktywny udział Żydów w życiu miasta był ich istotny wkład do prac Rady miejskiej, w przygotowaniach i udziale w uroczystościach państwowych, wydarzeniach związanych chociażby z pobytami w Częstochowie wybitnych osobistości jak np. gen Focha, Prezydenta

Rzeczypospolitej itp. Mieszkańcy obu społeczności spotykali się na zawodach sportowych, w teatrze, kinach, kawiarniach, restauracjach. Nie sposób pominąć codziennych kontaktów w sklepach na rynku czy u rzemieślników wykonujących usługi. Formy organizacji: życia politycznego, oświaty i wychowania, opieki społecznej, działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej najlepiej postrzegane są w skali mikro. W skali makro, dokonując uogólnień, nie zawsze można w pełni zobrazować atmosferę, podkreślić zaangażowania emocjonalne aktywu i członków tych organizacji a przede wszystkim udokumentować społecznych skutki oddziaływania w tym i także wzajemnego oddziaływania międzykulturowego.

Badania te przybliżą uwarunkowania, w jakich dokonywały się kolejne procesy modernizacyjne zarówno tożsamości indywidualnej jak i zbiorowej wśród ocalałych od zagłady Żydów Częstochowian. Mogą one przyczynić się do uzyskania odpowiedzi na szereg kolejnych pytań:

- 1) Czy i jakim stopniu stereotypy myślenia Polaków o Żydach i Żydów o Polakach utrudniały lub wręcz uniemożliwiały odbudowę w powojennej Polsce tradycyjnej żydowskiej tożsamości?
- 2) Które z ówczesnych wydarzeń społecznych, politycznych czy też osobistych przeżyć wpłynęło na ostateczną decyzję o wyjeździe z Polski?
- 3) Czy i w jakim stopniu tradycyjne stereotypy myślenia „ocalonych” utrudniały procesy odnalezienia swojego miejsca wśród społeczności w kraju osiedlenia?
- 4) Czy w oczach pierwszego i drugiego pokolenia po II wojnie światowej uległ zmianie stereotyp wzajemnego postrzegania obu narodów?
- 5) Czy i w jakim stopniu zintensyfikowane kontakty w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku pomiędzy współcześnie żyjącymi mieszkańcami miasta a Żydami pochodzącymi z Częstochowy i ich potomkami przyczyniły się do zmiany postaw Żydów wobec Polaków i Polaków wobec Żydów?

Proponuję przeprowadzenie badań zarówno wśród współczesnych mieszkańców Częstochowy jak i wśród członków Światowego Związku Żydów Częstochowian i ich Potomków oraz Związku Żydów Częstochowian w Izraelu żyjących w różnych krajach osiedlenia.